



Sygn. akt III KK 396/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Hofmański

SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik ,
w sprawie R. P. A.

skazanego z art. 56 § 1 kks i art.23 § 1 i 3 kks

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 marca 2014 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 kwietnia 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 24 maja 2012 r.,

1) W uwzględnieniu kasacji sporządzonej przez adwokata M. D., uchyla wobec R. P. A. zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w G., a na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k. uchyla te wyroki także wobec D. K., M. R., M. Ś., Z. O. oraz P. W. w częściach skazujących wyżej wymienionych oskarżonych za przestępstwa zakwalifikowane z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i od popełnienia tych

czynów oskarżonych uniewinnia, a kosztami procesu w tych częściach obciąża Skarb Państwa ;

2) Oddala kasację sporządzoną przez adw. P. S., jako oczywiście bezzasadną;

3) Nakazuje zwrócić R. P. A. kwotę 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych, uiszczoną przezeń tytułem opłaty od kasacji ;

4) kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa

UZASADNIENIE

W akcie oskarżenia, wniesionym przez Prokuratora Okręgowego przeciwko grupie 11 osób, R. A. został oskarżony o to, że:

(w pkt XIV aktu oskarżenia) - w okresie od 6.01.2003 r do 11.03.2006 r. w G., i innych miejscowościach w Polsce, w celu upozorowania obrotu olejem napędowym i opałowym, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, celem osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań przy realizacji poszczególnych przedsięwzięć i czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, działając wspólnie i w porozumieniu z D. K. - z wyłączeniem okresu od 10.03.2005r. do 26.11.2005r. - prowadzącym firmę „H.” w C. oraz - po 10.03.2005r. z R. K. pełnomocnikiem w/wskazanej firmy, z M. R., prowadzącą działalność gospodarczą w ramach PHU „P.” z siedzibą w G., z M. Ś. oraz z innymi osobami, w tym w zakresie poświadczenia nieprawdy w dokumentach, wprowadził w błąd właściwe miejscowo urzędy skarbowe i Urząd Celny, co do okoliczności będących podstawą naliczenia świadczeń publiczno-prawnych, w ten sposób, że wykorzystując działalność gospodarczą w/wskazanych podmiotów gospodarczych oraz podmiotów faktycznie i fikcyjnie istniejących, a mianowicie firmy „R.” , W., WP., M. Spółka z o.o. i innych, tworzących fikcyjną dokumentację finansowo - księgową w zakresie obrotu paliwami płynnymi, organizował i pośredniczył w zakupie i sprzedaży paliw przez „H. i PHU „P.’, obrót którymi udokumentowany został podrobionymi i poświadczającymi nieprawdę co do okoliczności mających

znaczenie prawne fakturami i innymi dokumentami, wystawionymi dla i przez w/wskazane podmioty gospodarcze, którą to dokumentacją finansowo - księgową następnie posługiwano się jako autentyczną, czym doprowadził do podstępnego wyłudzenia podatku od towarów i usług (VAT) - odnośnie paliwa zbytego jako „H.” w łącznej kwocie nie mniejszej niż 4.578.495,39 zł, zaś odnośnie do paliwa zbytego jako PHU „P.”- w łącznej kwocie nie mniejszej niż 4.249.510,48zł i podatku akcyzowego odnośnie do paliwa zbytego jako „H.” - w łącznej kwocie nie mniejszej niż 9.246.819,84 zł, a odnośnie do paliwa zbytego jako PHU „P. ” - w łącznej kwocie nie mniejszej niż 7.486.170,82 zł, czym działał na szkodę Skarbu Państwa, reprezentowanego przez właściwe miejscowo urzędy skarbowe i Urząd Celny w G.,

to jest o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k.;

(w pkt XV aktu oskarżenia) - w okresie od 6.01.2003r. do 11.03.2006r. w G. i innych miejscowościach w Polsce, działając wspólnie i w porozumieniu z D. K. - z wyłączeniem okresu od 10.03.2005r. do 24.11.2005r., z M. R., M.Ś. oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie, celem której było popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom związanych z rzeczywistym i fikcyjnym obrotem paliwami płynnymi, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 258 § 1 k.k.;

(w pkt XVI aktu oskarżenia) - w okresie od dnia 7.01.2003r. do 4.05.2005r. w G. i innych miejscowościach w Polsce, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt XV, celem udaremnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia środków płatniczych, podjął wobec pieniędzy pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego opisanego w pkt XIV, polegającego na wprowadzaniu do obrotu oleju opałowego jako pełnowartościowego oleju napędowego, czynności prowadzące do udaremnienia ustalenia ich rzeczywistego pochodzenia poprzez wykorzystanie kont bankowych prowadzonych dla należącej do D. K. firmy „H.” w C. Bank S.A. w W. o numerze [...], w K. Bank S.A. o nr [...], jak też poprzez wykorzystanie kont bankowych prowadzonych dla firmy należącej do M. R. PHU „P. ” w K. Bank S.A. o nr [...] i w I.

Bank o nr [...], na które to konta przelewane były należności za zakup oleju napędowego, na podstawie wystawionych uprzednio potwierdzających nieprawdę faktur VAT, z których to kont następnie D. K. dokonał wypłaty w gotówce i tak: z konta firmowego w C. Bank S.A. kwoty nie mniejszej niż 1.569.444,00 zł, w K. Bank S.A. kwoty nie mniejszej niż 2.668.606,10 zł, przekazując mu i współdziałającym z nim osobom następnie pieniądze w łącznej kwocie nie mniejszej niż 4.238.050,10 zł, natomiast M. R. dokonała wypłat w gotówce z kont firmowych w K. Bank S.A. kwoty nie mniejszej niż 1.268.862,97 zł, w I. Bank kwoty nie mniejszej niż 1.016.203,70 zł, następnie przekazując mu i współdziałającym z nim osobom łącznie kwotę nie mniejszą niż 1.285.066,67 zł, legalizując tym samym ich pochodzenie z korzyści związanych z nielegalnym obrotem paliwami płynnymi, z pominięciem odprowadzenia należnych Skarbowi Państwa podatków w postaci podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego, to jest o popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r., wydał wobec tego oskarżonego następujące rozstrzygnięcie:

-w pkt 18 wyroku oskarżonego R. A., w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XIV oskarżenia uznał za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 6.01.2003 r. do 11.03.2006 r. w G., działając w ramach firmy „E.” s.c. oraz wspólnie i w porozumieniu z D. K. (z wyłączeniem okresu 10.03.2005r. - 26.11.2005 r.) prowadzącym firmę „H.”, po 10.03.2005 r. z R. K. (pełnomocnikiem ww. firmy), od 1.10.2003 r. z M. R. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PHU „P.”, z M. Ś., ze Z. O., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc faktyczną sprzedaż oleju opałowego dla odbiorców indywidualnych jako oleju napędowego, fakturowanego jako olej napędowy poprzez wystawianie dla nabywców tego towaru faktur VAT przez firmy D. K. i M. R., co następnie było księgowo pokrywane pozyskiwaniem stwierdzających nieprawdę faktur VAT dotyczących rzekomych zakupów oleju napędowego przez firmy D. K. i M. R. w celu złożenia właściwym urzędom skarbowym comiesięcznych deklaracji dotyczących rozliczenia podatku od towarów i usług (VAT-7), w których zawarto nieprawdziwe dane dotyczące

przeprowadzanych transakcji handlowych, w szczególności w zakresie ich zaistnienia, przedmiotu tych transakcji, podmiotów je przeprowadzających, wprowadzając przez to w błąd organ podatkowy, przez co doprowadził do uszczuplenia podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie towaru zbytego rzekomo przez:

- „H.” - uszczuplenie w łącznej kwocie 4.578.495,39 zł,

- PHU „P.” - uszczuplenie w łącznej kwocie

4.249.510,48 zł, przy czym z popełniania przestępstw skarbowych uczynił sobie stałe źródło dochodu,

czyn ten zakwalifikował z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. i za to skazał go, zaś przy zastosowaniu art. 2 § 2 k.k.s., art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s., na podstawie art. 56 § 1 k.k.s. i art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki a kwotę 150 złotych;

-w pkt 19 wyroku oskarżonego R. A., w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XIV oskarżenia uznał za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 01.2003r. do 11.03.2006r. w G., działając w ramach firmy „E.” s.c. oraz wspólnie i w porozumieniu z D. K. (z wyłączeniem okresu 10.03.2005r. - 26.11.2005r.) prowadzącym firmę „H.”, po 10.03.2005r. z R. K. (pełnomocnikiem ww. firmy), od 1.10.2003r. z M. R. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PHU „P.”, z M. Ś., ze Z. O., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc faktyczną sprzedaż oleju opałowego dla odbiorców indywidualnych jako oleju napędowego, fakturowanego jako olej napędowy poprzez wystawianie dla nabywców tego towaru faktur VAT przez firmy D. K. i M. R., co następnie było księgowo pokrywane pozyskiwaniem stwierdzających nieprawdę faktur VAT dotyczących rzekomych zakupów oleju napędowego przez firmy D. K. i M. R., od których to transakcji nie odprowadzano należnego podatku akcyzowego i wbrew ustawowemu obowiązkowi nie składano właściwemu organowi podatkowemu deklaracji dotyczących opodatkowania podatkiem akcyzowym, ukrywając w ten sposób podstawę opodatkowania i uchylając się od opodatkowania, przez co doprowadził do

uszczuplenia podatkowego w zakresie podatku akcyzowego od transakcji przeprowadzanych rzekomo przez:

- „H.” - uszczuplenie w łącznej kwocie 9.246.819,84 zł,

- PHU „P.” - uszczuplenie w łącznej kwocie

7.486.170,82 zł, przy czym z popełniania przestępstw skarbowych uczynił sobie stałe źródło dochodu,

czyn ten zakwalifikował z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. i za to skazał go, zaś przy zastosowaniu art. 2 § 2 k.k.s., art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s., na podstawie art. 54 § 1 k.k.s. i art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 150 zł;

-w pkt 20 wyroku oskarżonego R. A. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XV oskarżenia;

-w pkt 21 wyroku oskarżonego R. A. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XVI oskarżenia, **z tym ustaleniem, iż z opisu czynu wyeliminował działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz powołanie się na opis czynu z pkt XIV oskarżenia** (podkreślenie dokonane przez Sąd Najwyższy), a nadto ustalając, że oskarżony działał w porozumieniu z M. R. (od 1.10.2003r.), D. K. (do 10.03.2005r.) i M. Ś.,

czyn ten zakwalifikował z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał go, zaś na podstawie art. 299 § 5 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

-w pkt 22 wyroku na podstawie art. 85 k.k. i art. 39 § 1 i § 2 k.k.s. połączył orzeczone wobec oskarżonego R. A. w punktach 18, 19 i 21 wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz grzywny i wymierzył mu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, po 150 złotych każda;

Wyrok ten został zaskarżony na niekorzyść R. A., ale jedynie w zakresie zwolnienia go od kosztów sądowych, przez Prokuratora Okręgowego oraz na korzyść R. A. przez jego obrońcę (adwokata P. S.) w pkt 18, 19, 21 oraz 22. Obrońca sformułował w zwykłym środku odwoławczym następujące zarzuty (przytoczone są tak, jak zredagowano je w apelacji, bez dokonywania w nich poprawek natury językowej):

1. rażącej obrazę przepisów postępowania, mającej wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia - art. 7 Kodeksu postępowania karnego, polegającej na przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych D. K., M. R. oraz R. K., podczas gdy w szczególności w/w oskarżeni mieli oczywisty interes w pomniejszeniu swoich ról w przestępczym procederze wprowadzania do obrotu oleju opałowego jako pełnowartościowego oleju napędowego i obciążania w tym zakresie osób trzecich, a w ocenie obrony ich wyjaśnienia nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach przesłuchanych świadków, którzy nie rozpoznali oskarżonego R. A. jako osobę oferującą im zakup paliwa w ramach działalności prowadzonej przez oskarżonych D. K. oraz M. R., jak również nie potwierdzili sposobu rozliczania za zakupione paliwo, które wedle w/w oskarżonych miało co do zasady charakter bezgotówkowy na rachunki bankowe oskarżonych, zaś wedle świadków płatności następowały gotówką przy odbiorze paliwa bądź przy odbiorze faktur, dokumentujących jego nabycie;

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegającego na uznaniu, iż wyjaśnienia oskarżonej J. J. oraz częściowo G. A. mogą stanowić definitywną podstawę przypisania odpowiedzialności za zarzucane czyny oskarżonemu R. A., podczas gdy wykonywane czynności, polegające na kontakcie z klientami. drukowaniu faktur, odbiorze należności nie stoją w sprzeczności z twierdzeniami oskarżonego R. A., iż jego działalność polegała na wyszukiwaniu nabywców paliwa, oferowanego przez D. K., a następnie przez M. R.;

3. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegającego na uznaniu, iż zeznania świadka J. B. oraz świadka K. P. mogą stanowić definitywną podstawę przypisania odpowiedzialności za zarzucane czyny oskarżonemu R. A., podczas gdy w/w kierowcy wykonywali przewozy oleju opałowego do siedziby spółki „E.” s.c. bądź też bezpośrednio do klientów wskazanych przez wspólników „E.” s.c., co w ocenie Sądu I instancji ma potwierdzać tezę oskarżenia, iż R. A. wprowadzał do obrotu olej opałowy jako pełnowartościowy olej napędowy, gdy tymczasem przedmiotem działalności Spółki „E.” s.c. był obrót olejem opałowym, a nigdy wobec oskarżonego, zarówno w przedmiotowym postępowaniu, jak również w jakimkolwiek innym, nie zarzucono

nieprawidłowości na nieudokumentowanym zbyciu oleju opałowego przez wspólników spółki „E.” s.c.;

4. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegającego na uznaniu, iż nabywcy paliwa, fakturowanego przez przedsiębiorstwa prowadzone przez oskarżonych D. K. oraz M. R. dokonywali zakupów w siedzibie spółki „E.” s.c., podczas gdy jak wynika z zeznań świadka K. P. handlem olejem opałowym oraz napędowym zajmowała się również spółka „E.” sp. z o.o., mająca swoją siedzibę w bezpośrednim sąsiedztwie „E.” s.c. i to w jej poprzedniej siedzibie, a fakt zakupu paliwa u oskarżonego R. A. w siedzibie spółki „E.” s.c. potwierdził jedynie świadek T. C., przy czym świadek ten nie określił w sposób w miarę dokładny daty nabycia paliwa od oskarżonego R. A., a co więcej oskarżony R. A. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w spółce „E.” s.c. zajmował się również sprzedażą oleju napędowego;

5. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegającego na uznaniu, iż nabywcy paliwa, fakturowanego przez przedsiębiorstwa prowadzone przez oskarżonych D. K. oraz M. R. dokonywali zakupów od oskarżonego R. A., podczas gdy przesłuchani świadkowie nie rozpoznali oskarżonego R. A. jako osoby od której nabywali paliwo bądź osoby, której płacili za zakupione paliwo;

6. rażącej obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia - art. 7 Kodeksu postępowania karnego, polegającej na odmowie przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadków R. D. oraz A. P. poprzez przyjęcie, iż zeznania w/w świadków nie zasługują na wiarę z uwagi na obawę przed własną odpowiedzialnością karną;

7. rażącej obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia - art. 4, art. 167, oraz art. 366 § 1 Kodeksu postępowania karnego, polegającej na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z przesłuchania w charakterze świadków osób, widniejących w historii rachunków bankowych D. K. oraz M. R. jako osoby wpłacające wedle w/w oskarżonych środki pieniężne przeznaczone dla oskarżonego R. A., podczas gdy okoliczność ta ma fundamentalne znaczenie dla ustalenia, czy osoby te nabywały paliwo od oskarżonego R. A. i w celu dokonania na jego rzecz zapłaty dokonywały płatności

na rachunki bankowe D. K. oraz M. R., podczas gdy okoliczność ta wynika jedynie ze wskazań w/w oskarżonych, a widniejący w historii rachunku bankowego świadkowie J. K. oraz A. N., którzy jako jedyni z grupy osób wpłacających środki na rachunki bankowe D. K. oraz M. R. zostali przesłuchani w trakcie przewodu sądowego, wskazywali właśnie na D. K. jako osobę, z którą dokonywali uzgodnień co do zakupu paliwa.

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów

ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny, w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w stosunku m.in. do R. A., uchylając orzeczenie o karze łącznej wymierzonej temu oskarżonemu (pkt I.1. wyroku sądu *ad quem*) i uznając (w pkt I.2.e wyroku sądu *ad quem*), że czyny przypisane R. A. w pkt 18 i 19 wyroku (sądu pierwszej instancji – uwaga SN) stanowią jedno przestępstwo, polegające na tym, że w okresie od 6 stycznia 2003 r. do 11 marca 2006 r. w G., działając w ramach firmy „E.” s.c. oraz wspólnie i w porozumieniu z D. K. (z wyłączeniem okresu od 10 marca 2005 r. do 26 listopada 2005 r.) prowadzącym firmę „H.”, po 10 marca 2005 r. z R. K. (pełnomocnikiem firmy), od 1 października 2003 r. z M. R. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PHU „P.”, z M. Ś., ze Z. O., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc faktyczną sprzedaż oleju opałowego dla odbiorców indywidualnych określanego na fakturach wystawianych dla nabywców tego towaru przez firmy D. K. i M. R. jako olej napędowy i co w prowadzonej księgowości było dokumentowane pozyskiwanymi fakturami VAT stwierdzającymi nieprawdę co do rzekomych zakupów oleju napędowego przez firmy D. K. i M. R. w celu złożenia właściwym urzędom skarbowym comiesięcznych deklaracji dotyczących rozliczenia podatku od towarów i usług, w których zawarto nieprawdziwe dane dotyczące przeprowadzanych transakcji handlowych, w szczególności w zakresie ich zaistnienia, przedmiotu tych transakcji, podmiotów je

przeprowadzających, wprowadzając przez to w błąd organ podatkowy, przez co doprowadził do uszczuplenia podatku od towarów i usług w zakresie towaru zbytego rzekomo przez:

„H.” - w łącznej kwocie 4.578.495,39 zł, PHU „P.” - w łącznej kwocie 4.249.510,48 zł

i doprowadził do uszczuplenia podatkowego w zakresie podatku akcyzowego od transakcji przeprowadzanych rzekomo przez:

„H.” - w łącznej kwocie 9.246.819,84 zł, PHU „P.” - w łącznej kwocie 7.486.170,82 zł, przy czym z popełniania przestępstw skarbowych uczynił sobie stałe źródło dochodu, wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. i za to przy zastosowaniu art. 2 § 2 k.k.s., art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. na mocy art. 56 § 1 k.k.s. i art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych;

W pkt III swego wyroku sąd odwoławczy w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, a w pkt IV, na podstawie art. 85 i 39 § 1 i 2 k.k.s. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzekł wobec R. A. karę łączną w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że Sąd Apelacyjny tym samym wyrokiem orzekał także, w związku ze złożonymi apelacjami, m.in. w odniesieniu do oskarżonych D. K., M. R., M. Ś., Z. O. oraz P. W.

Od powyższego wyroku, jako prawomocnego i kończącego postępowanie, kasacje wnieśli obrońcy R. A.

Adwokat P.S. zarzucił:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia - art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167, art. 366 § 1 oraz art. 410 k.p.k. poprzez nieprawidłowe ustosunkowanie się do zarzutu zawartego w pkt. 7 apelacji tj. rażącej obrazę przepisów postępowania, mającej wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia - art. 4, art. 167 oraz art. 366 § 1 k.p.k. i uznanie, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów miała charakter kompleksowy i została oparta na całokształcie okoliczności sprawy, podczas gdy Sąd I instancji nie przeprowadził z

urzędu dowodu z przesłuchania w charakterze świadków osób widniejących w historii rachunków bankowych D. K. oraz M. R. jako osoby wpłacające wedle w/w oskarżonych środki pieniężne przeznaczone dla skazanego R.A., podczas gdy okoliczność ta ma fundamentalne znaczenie dla ustalenia, czy osoby te nabywały paliwo od oskarżonego R. A. i w celu dokonania na jego rzecz zapłaty dokonywały płatności na rachunki bankowe D. K. oraz M. R., co wynika jedynie ze wskazań w/w oskarżonych, zaś widniejący w historii rachunku bankowego świadkowie J. K. oraz A. N., którzy jako jedyni z grupy osób wpłacających środki na rachunki bankowe D. K. oraz M. R. zostali przesłuchani w trakcie przewodu sądowego, wskazywali właśnie na D. K. jako osobę, z którą dokonywali uzgodnień, co do zakupu paliwa;

2. rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia - art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na odmowie uznania zasadności stawianych w apelacji zarzutów co do błędów w ustaleniach faktycznych i wskazywanych naruszeń przepisów prawa procesowego wskutek przyjęcia, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów miała charakter kompleksowy i została oparta na wszystkich okolicznościach sprawy.

W konkluzji kasacji wnioskował on o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt I 2e, pkt I3, pkt III, pkt IV, pkt VI oraz pkt IX oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 maja 2012 r. w pkt 18, pkt 19, pkt 21 oraz pkt 22 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Nadto, w oparciu o art. 527 § 4 k.p.k., na wypadek uwzględnienia kasacji, wnioskował o zarządzenie zwrotu uiszczonej opłaty od kasacji.

Dodatkowo, na podstawie art. 532 § 1 k.p.k., wnioskował o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 kwietnia 2013 r.

Drugi z obrońców, adw. M.D. (ustanowiony dopiero na etapie postępowania po uprawomocnieniu się wyroku) zarzucił rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę następujących przepisów postępowania:

1) art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., a w konsekwencji obrazę: art. 6 k.k.s., art. 299 k.k., art. 56 k.k.s., art. 54 k.k.s. poprzez zaabsorbowanie do prawomocnego rozstrzygnięcia rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego dokonanego przez Sąd *a quo*, poprzez przyjęcie, że oskarżony R. A. dopuścił się wielości czynów, sprecyzowanych w wyrokach, czym zarówno

Sąd *ad quem*, jak i Sąd *a quo* przełamały ustawową gwarancję zgodnie, z którą ten sam fragment aktywności lub pasywności człowieka nie może stanowić podstawy do przypisania więcej niż jednego przestępstwa;

2) art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy przez Sąd *ad quem* poddanego kontroli orzeczenia dotkniętego rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego i to mającym wpływ na treść tego orzeczenia, a polegającym na błędnej wykładni art. 54 § 1 k.k.s. i w konsekwencji uznaniu, że oskarżony R. A. może być sprawcą czynu skonkretyzowanego w punkcie 19 wyroku Sądu *a quo*.

W konkluzji kasacji wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2012 r. oraz o przekazanie sprawy R. A. do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a ponadto, o wstrzymanie wykonania wyroku zaskarżonego kasacją.

W pisemnych odpowiedziach na kasację, Prokurator Apelacyjny wniósł o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych. Stanowisko to podtrzymał prokurator reprezentujący na rozprawie kasacyjnej Prokuraturę Generalną. Obecny na tej rozprawie adwokat P. S. poparł własną kasację wraz z jej wnioskami końcowymi, oświadczając, że nie zajmuje stanowiska wobec kasacji wniesionej przez adwokata M. D.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja sporządzona i wniesiona przez pierwszego z obrońców (adw. P.S.) jest oczywiście bezzasadna, co upoważniało – ze względu na to, że jej oddalenie nastąpiło na rozprawie i strony miały możliwość wysłuchania ustnych motywów orzeczenia – do odstąpienia od sporządzania pisemnego uzasadnienia w zakresie zarzutów zawartych w tej właśnie skardze (art. 535 § 3 k.p.k.). Sąd Najwyższy zdecydował jednak w sytuacji, w której i tak istnieje potrzeba sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia w związku z jednym z zarzutów zawartych w kasacji drugiego z obrońców skazanego, odnieść się na piśmie także i co do pierwszej ze skarg. W takiej sytuacji możliwe jest, jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2004 r., II KK 269/03, Lex Nr 83753), jedynie skrótowe, uproszczone skomentowanie treści

zawartych w skardze, która została oddalona jako oczywiście bezzasadna (*arg. a maiore ad minus ex art. 535 § 3 k.p.k.*).

Kasacja tego obrońcy zawierała dwa zarzuty, wymienione w tzw. części historycznej niniejszego uzasadnienia. Drugi z nich jest bezzasadny w takim stopniu, że obrońca nawet nie podjął próby wykazania w części motywacyjnej nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w czym upatruje obrazę art. 457 § 3 k.p.k., a w szczególności, który z zarzutów zgłoszonych w apelacji miałby zostać omówiony w uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem* w sposób naruszający standardy określone w powoływanym przez obrońcę przepisie. Próba taka musiałaby zresztą okazać się bezskuteczna, albowiem na k. 90-99 uzasadnienia swego wyroku Sąd Apelacyjny w systematyczny sposób wyjaśnił, dlaczego nie podzielił zarzutów z pkt 1-7 apelacji, a przedstawione tam rozumowanie nie nasuwa zastrzeżeń. Sam sposób sformułowania przez obrońcę zarzutu z pkt 2 kasacji świadczy nadto o tym, że Autor skargi nie rozumie nie tylko tego, w jakich sytuacjach można mówić o obrazie art. 457 § 3 k.p.k., ale także i tego, jaka jest istota postępowania kasacyjnego. Obrońca pisze bowiem wprost, że obraza art. 457 § 3 k.p.k. miałaby polegać na „odmowie uznania zasadności stawianych w apelacji zarzutów co do błędów w ustaleniach faktycznych i wskazanych naruszeń przepisów prawa procesowego”. Nie sposób o większe nieporozumienie, albowiem sam fakt, że sąd odwoławczy nie podzielił poglądów czy argumentacji autora środka odwoławczego, nie może być kwalifikowany jako naruszenie wskazywanego przez obrońcę przepisu. To nie poglądy sądu odwoławczego mogą stanowić przedmiot zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k., a jedynie wadliwy metodologicznie sposób, w jaki poglądy te zostały przedstawione przez organ *ad quem*, a precyzyjnie rzecz ujmując – pobieżne, mało wnikliwe ustosunkowanie się do zarzutów apelacyjnych. Z tym zaś, jak już wyżej wskazano, nie mamy w niniejszej sprawie do czynienia. O niezrozumieniu istoty postępowania kasacyjnego świadczy zaś oczekiwanie, iż w ten pośredni sposób możliwe jest „przerzucenie” na Sąd Najwyższy obowiązku badania „zasadności (...) zarzutów co do błędów w ustaleniach faktycznych”, gdy tymczasem w postępowaniu kasacyjnym możliwe jest jedynie zbadanie procesowej prawidłowości ustosunkowania się przez sąd odwoławczy do zgłoszonych w apelacji zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych, ale już nie samej „zasadności” tych zarzutów. W

zarzucie pierwszym kasacji obrońca ten zarzucił zaś rzekomą rażącą obrazę przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167, art. 366 § 1 oraz art. 410 k.p.k. poprzez „nieprawidłowe ustosunkowanie się do zarzutu zawartego w pkt 7 apelacji”. Zgłoszony zarzut jest bezzasadny w równie oczywisty sposób, jak ten oznaczony przez obrońcę numerem 2, który został już wyżej omówiony. Nawiązując do twierdzenia o obrazie art. 457 § 3 k.p.k. wskazać należy, że obrońca ignoruje fakt, iż na k. 98-99 uzasadnienia swego wyroku Sąd Apelacyjny szczegółowo i precyzyjnie (a więc „prawidłowo”, jeśli uwzględnić istotę przepisu art. 457 § 3 k.p.k.) odniósł się do zarzutu z pkt 7 zwykłego środka odwoławczego, tyle tylko, że zarzutu tego nie podzielił. Także i w tym wypadku Autor kasacji popełnia ten sam błąd, o którym już była mowa, upatrując naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k. nie w ewentualnych brakach formalnych uzasadnienia sporządzonego przez sąd *ad quem*, ale w merytorycznym stanowisku zaprezentowanym przez ten organ. W sytuacji, gdy zastrzeżenia skarżącego sprowadzają się do tego, że pewnych dowodów nie przeprowadzono, całkowitym nieporozumieniem jest stawianie zarzutu obrazu art. 410 k.p.k. Uchybienie normie zawartej w tym przepisie może nastąpić jedynie w wypadku nieuwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności **ujawnionych** (podkreślenie SN) w toku rozprawy głównej, a nie nieuwzględnienie czegoś, co - zdaniem skarżącego - potencjalnie dopiero mogłoby zostać na tej rozprawie ujawnione. Sąd odwoławczy nie mógł też niejako „samoistnie” naruszyć, i to w takim aspekcie, o jakim pisze Autor kasacji, przepisów art. 167 oraz art. 366 § 1 k.p.k., gdyż nie prowadził postępowania dowodowego, ani też nie był do tego zobowiązany. Tak więc zarzut obrazu tych przepisów mógł być w realiach niniejszej sprawy adresowany jedynie wobec sądu pierwszej instancji, co nakazuje przypomnieć Autorowi kasacji, że tzw. polem zaskarżenia w postępowaniu inicjowanym wniesieniem środka zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym może i powinien być obejmowany jedynie prawomocny wyrok sądu odwoławczego, kończący postępowanie (art. 519 k.p.k.). W ślad za tym, przypomnieć zaś należy konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu w tym nadzwyczajnym trybie

orzeczeniu sądu odwoławczego. Nie można ich więc rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne - „dublujące” kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Ewentualne stwierdzenie zaś ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutów odniesionych do orzeczenia sądu odwoławczego. Jedynie to ostatnie może bowiem zostać zaskarżone kasacją (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12 i cały szereg dalszych judykatów). Przechodząc zatem do oceny, czy przypadkiem Sąd odwoławczy, w wyniku działania tzw. efektu przeniesienia, nie „zaabsorbował” do swego orzeczenia błędu popełnionego przez Sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06, Lex Nr 260693), po pierwsze stwierdzić należy, że wskazywanie na obrazę art. 167 k.p.k. jest błędne już tylko z tego powodu, iż przepis ten nie określa – jak zdaje się to zakładać Autor kasacji – celu, do którego powinien zmierzać proces karny lub obowiązków organów procesowych i uczestników postępowania, a jedynie dwa możliwe sposoby przeprowadzania dowodów w tym procesie – na wniosek uczestników postępowania (przede wszystkim: stron) i z urzędu. Zatem ani skorzystanie, ani też nieskorzystanie z którejkolwiek z tych form nie może stanowić naruszenia prawa. Istocie uchybienia, do którego nawiązuje obrońca w uzasadnieniu swej skargi, odpowiada zatem jedynie zarzut obrazu art. 366 § 1 k.p.k. Zarzut ten nie jest jednak zasadny także, jeśli odniesiony on zostanie do jednego organu, do którego w realiach procesowych sprawy mógłby on być relacjonowany, to jest sędziego przewodniczącego rozprawie głównej przed Sądem pierwszej instancji. Z okoliczności opisanych przez Sąd Apelacyjny na k. 99 oraz k. 91-92 uzasadnienia wyroku, z odwołaniem się do zeznań wskazanych tam świadków, Sąd ten wysnuł logiczny wniosek, iż przesłuchanie w charakterze świadków większej ilości osób - widniejących w historii rachunków bankowych jako osoby wpłacające środki pieniężne dla R. A. - nie mogłoby zdezwuować wniosków wysnutych przez Sąd *a quo* z dotychczas przeprowadzonych dowodów, co upoważniało organy postępowania do uznania sprawy za dostatecznie wyjaśnioną. Powoływanie się w

tym kontekście przez obrońcę na sformułowanie figurujące w treści art. 170 § 2 k.p.k. (co prawda bez werbalnego wskazania tej jednostki redakcyjnej) jest zaś nieuprawnione, bowiem wskazaną zasadę stosuje się jedynie wobec dowodów wnioskowanych przez strony, a nie wobec dowodów, które potencjalnie mogłyby być przeprowadzone z urzędu. W tym jedynie kontekście, i niejako na marginesie, wskazać trzeba, że obrońca twierdząc, iż w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji doszło do obrazy, i to rażącej, art. 167 i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez to, że z urzędu nie przeprowadzono określonych dowodów, które mogły korzystnie wpłynąć na sytuację procesową jego mandanta, nie dostrzega, że równocześnie musiałby przyjąć równie rażące naruszenie obowiązków procesowych przez siebie, gdyż uczestniczył w postępowaniu na forum tego sądu od samego początku procesu i nie składał wniosków w eksponowanym obecnie kierunku, nie widząc potrzeby uzupełniania w tym zakresie postępowania dowodowego. Podsumowując, Sąd kasacyjny stwierdza, że wszystkie zarzuty zgłoszone w kasacji tego obrońcy są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Szereg zarzutów i przedstawionych na ich uzasadnienie twierdzeń, zawartych w kasacji drugiego z obrońców (adw. M.D.), charakteryzowało się tym samym stopniem bezzasadności. Całkowicie irracjonalny jest zarzut oznaczony w *petitum* tej kasacji jako drugi, który wskazuje na to, że obrońca nie dostrzegł, iż Sąd Apelacyjny w istotny sposób zmienił wyrok sądu pierwszej instancji, między innymi w ten właśnie sposób, że zdezaktualizował skazanie za czyn przypisany R.A. przez sąd *a quo* w punkcie 19 wyroku tego sądu, a zatem zarzut błędnej wykładni art. 54 § 1 k.k.s. „trafia w próżnię”. O całkowitej nieznajomości akt sprawy przez tego obrońcę świadczą też wywody zawarte w tych partiach kasacji, w których obrońca nawiązując do skądinąd teoretycznie zasadnego założenia, iż „ten sam fragment aktywności lub pasywności człowieka nie może stanowić podstawy do przypisania więcej niż jednego przestępstwa”, zwalcza tę konstrukcję prawną, która zastosowana została przez sąd pierwszej instancji w pkt 18 i 19 wyroku tego sądu. Sąd odwoławczy, od którego to orzeczenia wnoszona jest przecież, zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja, zmienił bowiem w tym zakresie rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, tak w zakresie opisu czynu, jak i w konsekwencji zastosowanej kwalifikacji prawnej (zob. w odniesieniu do osk. R.A. pkt I.2e wyroku Sądu Apelacyjnego). O

tym, że obrońca ten sporządzając kasację nie tylko nie znał akt, ale zapewne nawet nie dysponował odpisem wyroku sądu odwoławczego, świadczą też te fragmenty uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w których zarzuca on sądowi *ad quem* nieskorzystanie z dyspozycji art. 440 k.p.k. w zakresie nieprawidłowości, jakimi dotknięty był wyrok sądu *a quo* w jego pkt 19, skoro już tylko porównanie treści zwykłego środka odwoławczego wniesionego w tej sprawie przez pierwszego z obrońców R.A. oraz rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego świadczy o tym, że tych istotnych zmian na korzyść oskarżonego sąd *ad quem* dokonał właśnie stosując rozwiązanie przewidziane w art. 440 k.p.k., a konieczność sięgnięcia po tę podstawę procesową, z uwagi na zbyt wąski zakres zaskarżenia wyznaczony przez apelacje obrończe, sąd ten szeroko uzasadnił na k. 76-80 maszynopisu motywów pisemnych. O tym, że przedstawiona powyżej wysoce krytyczna ocena działalności obrońcy, związana z nieznajomością przezeń akt sprawy, nie jest chybiona lub przesadzona świadczą wreszcie całkowicie nieodpowiadające realiom procesowym niniejszej sprawy stwierdzenia zawarte w końcowych fragmentach uzasadnienia kasacji, o wadliwości kary łącznej „której wymiar został ustalony na podstawie następujących kar jednostkowych: 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (art. 54 k.k.s. i in.), 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (art. 56 k.k.s. i in.), 1 roku pozbawienia wolności (art. 299 k.k.)”, gdy tymczasem już tylko zapoznanie się przez Autora tych słów z częścią dyspozytywną wyroku sądu odwoławczego (nawet pomijając uzasadnienie tego orzeczenia) uświadomiłoby mu, iż w pkt I.1. tego wyroku kara łączna orzeczona wobec R.A. przez sąd pierwszej instancji została uchylona, zaś w wyniku rozstrzygnięcia zawartego w powoływanym już wyżej pkt I.2e, sąd *ad quem* kształtował karę łączną wobec tego oskarżonego już nie w oparciu o wymiar kary za trzy czyny jednostkowe, a wyłącznie w oparciu o dwa czyny jednostkowe, i w konsekwencji w pkt IV wyroku orzekł tę karę na nowo w wymiarze o 6 miesięcy łagodniejszym w porównaniu z orzeczeniem wydanym przez sąd *a quo*. W podsumowaniu swych wywodów kasacyjnych obrońca pisze, że „Sąd *ad quem* nie sprostął obowiązkowi wynikającemu z podniesionych w zarzutach przepisów prawa procesowego, bowiem w tym stanie rzeczy orzeczenie Sądu *meriti* nie powinno być utrzymane w mocy”. Sąd kasacyjny stwierdza zatem, że w elementarny sposób nie sprostął obowiązkowi obrończym Autor tych słów, skoro nie

dostrzegł tego, iż orzeczenie Sądu *meriti* bynajmniej nie było utrzymane w mocy, wbrew założeniom, które przyświecały obrońcy przy sporządzaniu kasacji.

Odrębnie potraktować należy ten fragment uzasadnienia kasacji (strona przedostatnia maszynopisu – strony te nie zostały bowiem przez Autora ponumerowane), w którym obrońca wywodzi, że R. A. nie mógł być skazany za przestępstwo określone w art. 56 § 1 k.k.s., albowiem ma ono charakter indywidualny, a to nie jego mocodawca powinien być w realiach faktycznych sprawy uznany za podatnika podatku VAT. Założenie wstępne, że przestępstwo tzw. oszustwa skarbowego, określone w art. 56 k.k.s., ma charakter tzw. przestępstwa indywidualnego, jest zasadne, tak jak i założenie, że w realiach niniejszej sprawy obowiązek rozliczenia podatku VAT spoczywał na wystawcy faktur, to jest w wypadkach opisanych w pkt I.2e wyroku sądu odwoławczego na D. K. i M. R., a jeszcze ściślej – na podmiotach gospodarczych prowadzonych przez te osoby, to jest firmach „H.” oraz PHU „P.” (art. 108 § 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, tekst jedn. Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 z późn. zm.). Obrońca zasadnie wskazując na to, kto w realiach faktycznych sprawy posiadał status podatnika, całkowicie pomija jednak to, że przestępstwo karne skarbowe przypisane zostało jego mandantowi, co wynika nie tylko z uzasadnienia orzeczenia, ale także i z opisu czynu przypisanego w części dyspozytywnej wyroku, nie jako „podatnikowi”, ale jako osobie działającej wspólnie i w porozumieniu z podatnikami, a nadto także i z innymi osobami, to jest – w pewnym okresie czasu – z R. K., M. Ś. i Z. O. Zgodnie z art. 9 § 1 k.k.s. odpowiada za sprawstwo przestępstwa karnego skarbowego zarówno ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam, jak i ten, kto wykonuje ten czyn wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, przy czym zaznaczyć należy, że większość przestępstw karnych skarbowych ma charakter indywidualny, a zatem zaakcentowanie w art. 9 § 1 k.k.s. tego, że mogą one być popełnione w formie zjawiskowej współsprawstwa ma – w nawiązaniu do realiów sprawy niniejszej – szczególne znaczenie. Zgodnie z art. 9 § 2 k.k.s., okoliczność tzw. ściśle osobistą, która wyłącza, łagodzi albo zaostrza odpowiedzialność karną, ale wyłącznie taką, która nie stanowi znamienia czynu zabronionego (a więc np. status nieletniości, stan psychiczny, uprzednią karalność lub niekaralność), uwzględnia się tylko do sprawcy, którego ona dotyczy. A

contrario, reguła ta nie dotyczy okoliczności należących do znamion czynu zabronionego, gdyż Kodeks karny skarbowy ściśle to zaznacza (na gruncie odpowiedzialności za przestępstwa stypizowane w Kodeksie karnym i innych ustawach karnych dodatkowych obowiązuje co prawda ta sama reguła, ale przyjmowana jest ona w oparciu o poglądy wypracowane w doktrynie, a nie na podstawie wyraźnego przepisu). Przede wszystkim należy jednak przypomnieć, że zgodnie z art. 20 § 2 k.k.s. do przestępstw skarbowych (ale już nie do wykroczeń o tym charakterze) stosuje się odpowiednio m.in. art. 21 § 2 k.k. Oznacza to, że możliwe jest, także na gruncie Kodeksu karnego skarbowego, przypisanie współdziałania przy popełnieniu przestępstwa indywidualnego osobie, której wprowadzie nie dotyczy okoliczność osobista stanowiąca znamię czynu zabronionego, ale która wie o zachodzeniu tej okoliczności po stronie innego współsprawcy. Warunkiem odpowiedzialności jest więc nie posiadanie samemu danego przymiotu, ale wiedza o tej właściwości sprawcy (por. T.Grzegorzczuk: *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2009, wyd. IV, s. 67). Podsumowując tę część rozważań wskazać należy, iż ze względu na recepcję w prawie karnym skarbowym przepisu o odpowiedzialności współdziałających za przestępstwa indywidualne, a więc gdy okoliczność osobista stanowi znamię czynu zabronionego, przypisanie R.A. przestępstwa tzw. oszustwa podatkowego było możliwe wobec poczynionego ustalenia, iż niezależnie od tego, czy on sam był podatnikiem podatku VAT, posiadał wiedzę o obowiązkach spoczywających na współsprawcach, to jest R. K. i M. R. To ostatnie ustalenie, które zignorował obrońca, diametralnie zmienia zaś postać rzeczy i czyni zarzut wysunięty przez Autora kasacji całkowicie niezasadnym, niezależnie od tego, że w podstawie skazania R.A. zabrakło wymienienia art. 9 § 1 k.k.s. oraz art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. To ostatnie uchybienie ani nie zostało wytknięte w kasacji, ani też - gdyby nawet zostało podniesione - nie stanowiłoby uchybienia rażącego, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Jest ono jedynie wyrazem braku należytej precyzji przy opisie podstawy skazania (należyłą precyzją wykazał się sąd *ad quem* natomiast wymieniając art. 9 § 3 k.k.s.).

W tym miejscu jedynie na marginesie zasygnalizować wypada, że sąd kasacyjny dostrzega, iż w nienależyty sposób wyjaśniony i uzasadniony został

problem, jakie to okoliczności strony przedmiotowej przemawiały - opierając przypisywanie współsprawstwa nie na teorii formalno-objektywnej ale na teorii istotnego wkładu, którą niewątpliwie kierowały się sądy w niniejszej sprawie - za tezę, że R.A. w istotny sposób przyczynił się do popełnienia przez osoby posiadające status podatników VAT przestępstwa oszustwa podatkowego, określonego w art. 56 § 1 k.k.s. Uzasadniając przyjętą konstrukcję, sądy orzekające w tzw. zwykłym toku instancji eksponowały bowiem okoliczności, które świadczą o istotnej roli oskarżonego R.A. w samej transakcji sprzedaży oleju opałowego jako oleju napędowego. Ta transakcja jest jednak prawnie irrelevantna z perspektywy czynu bazowego zakwalifikowanego tak, jak przyjęto to w prawomocnym wyroku (odmiennie jest przy czynie stypizowanym w art. 73a § 1 k.k.s), a o przestępności operacji gospodarczej dokonywanej przez osoby objęte aktem oskarżenia, jako czynu określonego w art. 56 § 1 k.k.s., decydowały dopiero jej następne etapy, to jest nierozliczenie w stosownym terminie i w należyty sposób podatku od towarów i usług, której to różnicy, jak się wydaje, nie dostrzegały sądy orzekające. Taki zarzut nie został jednak sformułowany w żadnej z wniesionych skarg kasacyjnych, tak jak i ewentualny zarzut, że zachowanie R.A. bardziej odpowiadało znamionom typu czynu zabronionego określonego w art. 55 § 1 k.k.s. (tzw. firmanctwa) niż znamionom typu czynu z art. 56 § 1 k.k.s. Wobec rygorów, jakie rządzi postępowaniem kasacyjnym, a wynikają z treści art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy nie był zatem władny bliżej zająć się tymi zagadnieniami.

To właśnie w kasacji sporządzonej przez drugiego z obrońców oskarżonych znalazł się jednak wśród zarzutów oczywiście niesłusznych także i ten zarzut, który zdecydował o możliwości i potrzebie wzruszenia prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego. Nie jest przy tym istotne to, czy zarzut ten zredagowany został przez Autora kasacji w pełni świadomie, czy też – jak twierdziła prokurator reprezentująca na rozprawie kasacyjnej Prokuraturę Generalną – do postawienia tego zarzutu doszło w sposób niejako „przypadkowy”, w toku chaotycznego redagowania zarzutów przez osobę, która, jak to wyżej wykazano, nie знаła akt sprawy. Decydujące jest bowiem to, że znalazł się on w złożonej kasacji, a zatem zobowiązywał Sąd Najwyższy do rozpoznania prawidłowości prawomocnego orzeczenia także i w tym aspekcie (art. 536 *in principio* k.p.k.). W *petitum* kasacji, w

zarzucie pierwszym, mowa jest także o obrazie art. 299 k.k., a jako przepis związkowy wymieniony jest przez obrońcę również i art. 440 k.p.k. Właśnie ten fragment zarzutu, w połączeniu z jednym zdaniem uzasadnienia skargi (na trzeciej stronie jej nieponumerowanego maszynopisu, do którego to sformułowania sąd kasacyjny nawiąże w dalszym wywodzie) upoważniał i zobowiązywał Sąd Najwyższy do zajęcia się problemem, czy utrzymanie wyroku Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej skazania R.A. za przestępstwo stypizowane w art. 299 k.k. nie nastąpiło z naruszeniem dyrektywy sformułowanej w art. 440 k.p.k., to jest, czy nie było ono oczywiście niesprawiedliwe ze względu na brak w czynie przypisanym odzwierciedlenia wszystkich ustawowych znamion przestępstwa. Wprawdzie Sąd Apelacyjny, jak już była o tym mowa we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, w szerokim zakresie wzruszył wyrok Sądu pierwszej instancji odwołując się właśnie do treści art. 440 k.p.k., ale nie uczynił tego w zakresie skazania R.A. z art. 299 k.k., a potrzeba taka istniała niezależnie od tego, że obrońca nie dostrzegł jej i nie wyartykułował w apelacji wniesionej na korzyść tego oskarżonego. Uchybienia Sądu odwoławczego upatrywać należy zatem właśnie w tym, że z naruszeniem art. 440 k.p.k. nie zajęł się problemem prawidłowości skazania R.A. za przestępstwo tzw. prania brudnych pieniędzy.

W uzasadnieniu kasacji obrońca pisze: „Odnosząc powyższe uwagi do realiów konkretnej sprawy należy wskazać, że oskarżonemu przypisano bezpodstawnie przestępstwo z art. 299 k.k., w sytuacji gdy fragment zachowania będący podstawą subsumcji jest konieczną konsekwencją podejmowanego przez skazanego działania. Tym samym doszło do uchybienia w trakcie przeprowadzania kontroli odwoławczej i błędnego dopuszczenia do przeniknięcia do prawomocnego rozstrzygnięcia skazania za przestępstwo, będącego co najwyżej czynem współukarany. Logicznym bowiem jest, że kontrahenci otrzymując fakturę od przedsiębiorstw oskarżonych D. K. i M. R. nie zgodziliby się na przekazywanie środków pieniężnych na inny rachunek niż wskazany na fakturze. Zatem powyższy fragment nie stanowi prania brudnych pieniędzy, a jest co najwyżej konsekwencją działań podejmowanych przez skarżącego i ww. osoby, mieszczących się w tym samym celu”. Wprawdzie tak uzasadniając zarzut obrońca znów nie dostrzega sprzeczności pomiędzy pierwszą i drugą częścią swego wyводу (jeśli jakieś

działanie „nie stanowi prania brudnych pieniędzy”, a więc czynu stypizowanego w art. 299 k.k., to nie może być „czynem współukarany”, gdyż takowy stanowić może jedynie czyn, który jednakże wypełnia ustawowe znamiona czynu zabronionego). Sam zasygnalizowany problem jest jednak istotny i nie znalazł rozwiązania w toku procedowania w niniejszej sprawie, w szczególności w aspekcie tego, że w czynie przypisanym jako przestępstwo z art. 299 § 1 k.k., na skutek zawirowań procesowych, nie zostało sprecyzowane to, z popełnieniem jakiego czynu zabronionego, jako tzw. źródłowego (bazowego), wiązane są środki majątkowe składające się na bezprawne korzyści. To ostatnie uchybienie, z kolei, praktycznie uniemożliwia kontrolę, czy w ocenie sądów ta sama czynność wykonawcza nie zdecydowała przypadkiem o przyjęciu zarówno wypełnienia znamion przestępstwa źródłowego, jak i przestępstwa tzw. prania brudnych pieniędzy.

Sąd kasacyjny jest, rzecz jasna, związany wyrażonymi w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13 (OSNKW 2014, z. 1, poz. 1) poglądami zarówno co do tego, że przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. są m.in. środki płatnicze pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z popełnienia czynu zabronionego, jak i co do tego, że sprawcą przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. może być również sprawca tzw. czynu bazowego (źródłowego), a więc czynu zabronionego, z którego popełnieniem związana jest korzyść stanowiąca przedmiot czynności wykonawczej. Uchwale tej skład powiększony nadał bowiem moc zasady prawnej. Sąd kasacyjny podziela nadto dominujący w orzecznictwie i piśmiennictwie pogląd, że tzw. czynem źródłowym w stosunku do czynu zabronionego określonego w art. 299 k.k. może być zarówno czyn zabroniony stypizowany w Kodeksie karnym, jak i innej ustawie karnej dodatkowej, w tym także czyn zabroniony stypizowany w Kodeksie karnym skarbowym (przeciwny pogląd, wyrażony przez T. Wróbla w opracowaniu: *Zakres tzw. czynów źródłowych zabronionych – przestępstwo prania brudnych pieniędzy w kontekście regulacji międzynarodowych*, CzPKiNP 2012, Nr 4, s. 93-122, jest bowiem odosobniony, a zawarta w nim argumentacja nie jest przekonująca). Przyjęcie wszystkich trzech powyższych założeń nie przesądza jednak wątpliwości, które rodzą się na tle konstrukcji przyjętej w wyroku Sądu

Okręgowego i zaakceptowanej przez Sąd Apelacyjny przy przypisywaniu R.A. popełnienia przestępstwa tzw. prania brudnych pieniędzy.

Uchwała składu powiększonego nie zmieniła, co najistotniejsze, utrwalonego w orzecznictwie zapatrywania, iż znamię „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” musi być udowodnione w postępowaniu karnym w taki sam sposób, jak wszystkie pozostałe znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 299 § 1 k.k., a nadto, że nie jest także wystarczające w tym zakresie ogólne wskazanie, iż korzyść majątkowa pochodzi z działalności przestępczej, z jakiegoś bliżej nieokreślonego czynu zabronionego, czy też pewnej grupy przestępstw (np. przestępstw przeciwko mieniu czy oszustw podatkowych), bez sprecyzowania, o jaki konkretnie typ przestępstwa chodzi (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2013 r., III KK 455/12, Lex Nr 1321751; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2011 r., III KK 28/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 101). O ile zatem nie jest wymagane ustalenie, iż czyn stanowiący źródło wartości majątkowych mających charakter „brudnych pieniędzy” spełniał wszystkie, a więc także podmiotowe, znamiona przestępstwa, a zatem nie jest też wymagane, aby przestępstwo źródłowe zostało stwierdzone odrębnym wyrokiem sądu, o tyle wymagane jest ustalenie tych przedmiotowych elementów czynu bazowego (źródłowego), które pozwalają zakwalifikować go jako konkretny czyn zabroniony. Te elementy czynu bazowego, które pozwalają na identyfikację, z popełnieniem jakiego to czynu zabronionego wiązana jest korzyść majątkowa sprawcy przestępstwa tzw. prania brudnych pieniędzy, winny figurować w opisie czynu zarzucanego, a następnie czynu przypisanego jako przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. Brak ich sprecyzowania w opisie czynu prowadzi do zdekompletowania ustawowego zespołu znamion czynu zabronionego określonego w art. 299 § 1 k.k. Z punktu widzenia materialno-prawnego, zapatrywanie, iż do ich sprecyzowania może dojść np. dopiero w uzasadnieniu aktu oskarżenia albo w uzasadnieniu wyroku skazującego jest nie do zaakceptowania w świetle zasady określoności czynu zarzucanego (przypisywanego). Z punktu widzenia procesowego, konieczność figurowania tych elementów w opisie czynu, a nie dopiero w uzasadnieniu, wiązać należy z możliwością prowadzenia obrony. Uzasadnienie ma wykazać, iż wszystkie relewantne elementy czynu zabronionego, stypizowanego w

art. 299 § 1 k.k., zawarte w opisie czynu zarzucanego (przypisanego) konkretnej osobie, zostały, w istocie, spełnione. Nie jest natomiast rolą uzasadnienia uzupełnianie, w sposób niejako następczy, opisu czynu przypisanego o brakujące elementy i wykazywanie, że aczkolwiek nie zostały w tym opisie zawarte, niemniej jednak zachodziły w sprawie.

Mając na uwadze powyższe zapatrywania stwierdzić należy, że o ile opis czynu zarzucanego R.A. jako przestępstwo tzw. prania brudnych pieniędzy (pkt XVI aktu oskarżenia) odpowiadał powyższym wymogom, gdyż (pomijając twierdzenie o działaniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej) co prawda w formie odesłania (do czynu z pkt XIV aktu oskarżenia), ale jednak wskazywał tzw. zabroniony czyn bazowy (odrębną kwestią jest to, czy prawidłowa była wskazywana dla tego czynu bazowego kwalifikacja prawna), co pozwalało na kontrolę wypełnienia ustawowych znamion tego typu czynu, o tyle wymogów tych nie spełnia opis czynu przypisanego temu oskarżonemu w pkt 21 wyroku Sądu Okręgowego. W opisie tym stwierdzono bowiem, że co prawda oskarżonego tego uznaje sąd za winnego popełnienia czynu „zarzucanego mu w punkcie XVI oskarżenia”, zaraz potem jednak dodano sformułowanie „z tym ustaleniem, iż z opisu czynu eliminuje działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz powołanie się na opis czynu z pkt XIV oskarżenia”. W konsekwencji, z opisu czynu zarzucanego wyeliminowano nie tylko stwierdzenie o działaniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, ale także całe – cyt. „powołanie się na opis czynu z pkt XIV oskarżenia”. To ostatnie sformułowanie w realiach procesowych dotyczących R.A. zdekompletowało zespół znamion czynu z art. 299 § 1 k.k., gdyż spowodowało „odcięcie” opisywanych znamion przestępstwa prania brudnych pieniędzy od tzw. bazowego (źródłowego) czynu zabronionego. Poprzez stwierdzenie, że z opisu czynu sąd eliminuje „powołanie się na opis czynu z pkt XIV aktu oskarżenia” i brak uzupełnienia tego opisu podstawowymi elementami składającymi się na opis czynów przypisanych temu oskarżonemu w pkt 18 i 19 wyroku sądu okręgowego lub chociażby odesłaniem do tych punktów wyroku w podobny sposób, jak akt oskarżenia odsyłał do czynu z jego pkt XIV, sąd nie wskazał niezbędnych cech (znamion strony przedmiotowej) zabronionego czynu bazowego (źródłowego), z którego miały pochodzić niedozwolone korzyści

majątkowe oraz, w konsekwencji, jego kwalifikacji prawnej. Niczego w tej sytuacji nie zmienia to, iż przy takiej redakcji czynu przypisanego nie zostały z niego wyeliminowane te fragmenty, które wskazywać miały na *modus operandi* oskarżonego (i osób z nim współdziałających) przy popełnianiu przestępstwa zakwalifikowanego z art. 299 § 1 i 5 k.k.

Opisany wyżej błąd spowodowany był, zapewne, całkowitą zmianą koncepcji Sądu Okręgowego (w porównaniu z koncepcją prezentowaną w akcie oskarżenia przez prokuratora) co do tego, na czym polegał bazowy czyn zabroniony, w jakie dobra prawne on godził, a w konsekwencji jak należy ten czyn opisać i zakwalifikować. Niezależnie jednak od tego, jakie są źródła zdiagnozowanego wyżej i opisanego błędu, nie można go lekceważyć ze względu na skutki, do których doprowadził. Jego rezultatem jest bowiem przypisanie R.A. w pkt 21 wyroku przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i 5 k.p.k. przy zdekompletowanym zespole znamion w jego opisie. Na przejście do porządku nad tego typu uchybieniem nie pozwalają zaś elementarne względy gwarancyjne. Ta ostatnia ocena rangi omawianego uchybienia przemawia za uznaniem, że nawet w sytuacji, gdy nie było ono podniesione we wniesionych środkach odwoławczych, sąd *ad quem* winien był zwrócić na nie uwagę niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, bowiem utrzymanie w mocy orzeczenia obarczonego takim uchybieniem było rażąco niesprawiedliwe. Sąd Apelacyjny nie uczynił tego, co może budzić tym większe zastrzeżenia, że skoro sam dokonywał (właśnie z powołaniem się na treść przepisu art. 440 k.p.k.) - w ramach czynów zarzucanych w akcie oskarżenia - kolejnej zmiany opisu czynu bazowego (źródłowego) i jego kwalifikacji prawnej (porównaj pkt I.2.e Sądu Apelacyjnego z pkt 18 i 19 wyroku Sądu Okręgowego), tym bardziej powinien przejawiać zainteresowanie, czy zmiana taka nie spowoduje konieczności zmiany opisu czynu przypisywanego jako przestępstwo określone w art. 299 § 1 k.k.

O wzruszeniu prawomocnego wyroku w części dotyczącej skazania R.A. za przypisane mu przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. zadecydowało przede wszystkim zdekompletowanie jego znamion w opisie czynu przypisanego. Zatem jedynie w bardzo skrótowej formie wspomnieć wypada, że poważne wątpliwości budzi także sposób, w jaki w części motywacyjnej wyroku Sądu Okręgowego uzasadnione

zostało wypełnienie znamion tego przestępstwa (także i te wątpliwości nie zostały dostrzeżone przez sąd *ad quem*).

Niezależnie od - przypominanych we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia - zasadniczych tez uchwały składu powiększonego Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13, w uzasadnieniu tej uchwały dwukrotnie podkreślono, że czynności wykonawczych przestępstwa opisanego w art. 299 § 1 k.k. „nie można, rzecz jasna, sprowadzać do samego, wprost należącego do istoty czynu źródłowego, aktu objęcia we władztwo korzyści będącej przedmiotem tego właśnie czynu (przyjęcia pieniędzy, ich podziału między współsprawcami” (OSNKW 2014, z. 1, str. 9) i że „do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. przez sprawcę czynu źródłowego, z którego bezpośrednio pochodzi rzecz będąca przedmiotem tego przestępstwa, nie może dojść, z natury rzeczy, w drodze podejmowania przez niego zachowań polegających na pierwotnym przyjęciu (nabyciu) rzeczy” (OSNKW 2014, z. 1, str. 23). W tej sytuacji nie przekonuje upatrywanie czynności wykonawczej prania brudnych pieniędzy w prostym podjęciu tych pieniędzy z konta (D.K. lub M.R.) i przekazaniu ich R.A. Twierdzenie, że jest to wręcz „schemat charakterystyczny dla działania sprawców dopuszczających się przestępstwa prania brudnych pieniędzy” i że „wyplata środków w gotówce miała na celu zalegalizowanie tych kwot, albowiem w ten sposób urywała się możliwa do analizy i prześledzenia ścieżka przepływu środków” (k. 157 i 156 maszynopisu uzasadnienia) razi nadmiernym uproszczeniem. Ten sposób rozumowania powinien prowadzić do wniosku, że czynnością wykonawczą prania brudnych pieniędzy była tym bardziej wypłata pieniędzy za olej opałowy dostarczony za fakturami wystawionymi na firmę D.K. lub M.R. bezpośrednio do rąk kierowców, którzy ten olej dowieźli, a następnie podział zysku z tytułu tej transakcji między wyżej wymienionymi oskarżonymi i R.A., gdyż taki sposób zapłaty tym bardziej utrudniał prześledzenie przepływu środków. Środków płatniczych związanych z tym sposobem zapłaty sąd jednak nie zaliczał już, i słusznie, do korzyści uzyskanych w sposób świadczący o możliwości udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycia, zajęcia albo orzeczenia przepadku. Co więcej, niektóre ze sformułowań zawartych na k. 156 uzasadnienia

mogłyby świadczyć o tym, że za przestępstwo skarbowe traktowano już samą sprzedaż oleju opałowego jako olej napędowy i środki płatnicze uzyskane z tytułu tej transakcji traktowano jako pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Nie ma potrzeby prowadzenia szerszego wyводу, że przestępstwem skarbowym była nie sama ta transakcja a dopiero zachowanie następujące po jej przeprowadzeniu, z upływem terminu do należytego wywiązania się z zobowiązania podatkowego przez podatnika podatku VAT. Sygnalizowane uchybienia uzasadnienia mają jednak znaczenie drugorzędne wobec tego, że w czynie przypisanym R.A. w pkt 21 wyroku doszło do zdekompletowania znamion czynu zabronionego określonego w art. 299 § 1 k.k. Bez pogwałcenia fundamentalnej normy gwarancyjnej, t.j. zakazu *reformationis in peius*, tego ostatniego uchybienia nie można byłoby - po ewentualnym uchyleniu zaskarżonego wyroku w tej części i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania - naprawić (poprzez stosowne uzupełnienie opisu czynu), a to ze względu za kierunek wniesionej skargi kasacyjnej, a poprzednio także i zakres zwykłego środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonych przez prokuratora od wyroku sądu pierwszej instancji. Zatem sąd kasacyjny zdecydował o wydaniu w tej sprawie wyroku o charakterze reformatoryjnym. Rozstrzygnięcie takie umożliwia formuła orzekania przewidziana w art. 537 § 2 *in fine* k.p.k. Zdaniem Sądu Najwyższego, skazanie w sytuacji, gdy opis czynu przypisanego nie zawiera kompletu znamion danego czynu zabronionego, można i należy uznać za „oczywiście niesłuszne” w rozumieniu tego ostatniego przepisu.

Wobec uchylenia prawomocnego wyroku w części i uniewinnienia R.A. od popełnienia jednego z czynów, za które skazanie spowodowało konieczność wymierzenia kary łącznej pozbawienia wolności, kara ta ulega rozwiązaniu z mocy prawa, a wobec tego, że węzłem kary łącznej w wyroku Sądu Apelacyjnego połączone były kary wymierzone temu oskarżonemu za dwa tylko czyny, w odniesieniu do jego osoby nie będzie istniała potrzeba wymierzenia nowej kary łącznej.

Wobec wzruszenia prawomocnego wyroku w wyniku kasacji wniesionej na korzyść skazanego R.A., należało zwrócić mu kwotę, wniesioną przezeń tytułem opłaty od kasacji (art. 527 § 4 k.p.k.). Opłata ta podlega bowiem zwrotowi

niezależnie od tego w jakim zakresie kasacja została uwzględniona (*verba legis* – „choćby w części”).

Treść przepisu art. 536 k.p.k. nakazała Sądowi Najwyższemu uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w odniesieniu do innych jeszcze osób, które nie wniosły skarg kasacyjnych (i to niezależnie od przyczyn, które legły u podstaw tej rezygnacji, a więc także wobec osób, które nie mogły wnieść skargi ze względu na wyłączenia przewidziane w art. 523 § 2 k.p.k. – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2007 r., III KK 227/07, OSNKW 2008, z. 1, poz. 10). Sąd kasacyjny jest bowiem zobowiązany rozpoznać kasację poza granicami zaskarżenia m.in. wówczas, gdy spełnione są przesłanki określone w art. 435 k.p.k. Ten ostatni przepis, stosowany w postępowaniu kasacyjnym, zobowiązuje do uchylenia orzeczenia na korzyść współskazanych, choćby nie wnieśli nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jeżeli Sąd Najwyższy uchyla to orzeczenie na rzecz współskazanego, którego środek ten dotyczył, a te same względy przemawiają za uchyleniem orzeczenia „na rzecz tamtych”. Zbadanie sprawy pod tym kątem, wobec których osób, objętych wyrokiem Sądu Apelacyjnego, zachodzi tzw. *gravamen communae* (te same względy przemawiające za wzruszeniem prawomocnego orzeczenia), doprowadziło sąd kasacyjny do przekonania, że dokładnie takie same błędy w zakresie przypisania przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k., jakie zostały wyżej omówione w nawiązaniu do sytuacji procesowej R.A., obciążają wyrok sądu odwoławczego (w związku z utrzymaniem w mocy wyroku sądu pierwszej instancji) dotyczący skazania za tak kwalifikowane przestępstwo D.K., M.R., M.Ś., Z.O. i P.W..

Odnosnie do D. K. zaistniał taki sam błąd, polegający na zdekompletowaniu ustawowych znamion czynu zabronionego z art. 299 § 1 k.k. na skutek użytego w opisie czynu z pkt 5 części dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego sformułowania, że sąd co prawda uznaje tego oskarżonego za winnego popełnienia czynu „zarzucanego mu w punkcie III oskarżenia”, niemniej jednak „z tym ustaleniem, iż z opisu czynu eliminuje działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz powołanie się na opis czynów z pkt I i II oskarżenia”. W konsekwencji, z opisu czynu zarzucanego wyeliminowano nie tylko stwierdzenie o działaniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, ale także całe – cyt.

„powołanie się na opis czynów z pkt I i II oskarżenia”. To ostatnie sformułowanie w realiach procesowych dotyczących D.K. zdekompletowało zespół znamion czynu z art. 299 § 1 k.k., gdyż spowodowało „odcięcie” opisywanych znamion przestępstwa prania brudnych pieniędzy od tzw. bazowych (źródłowych) czynów zabronionych. Poprzez stwierdzenie, że z opisu czynu sąd eliminuje „powołanie się na opis czynu z pkt I i II aktu oskarżenia” i brak uzupełnienia tego opisu podstawowymi elementami składającymi się na opis czynów przypisanych temu oskarżonemu w pkt 1, 2, 3 i 4 wyroku Sądu Okręgowego lub chociażby odesłaniem do tych punktów, sąd nie wskazał niezbędnych cech (znamion strony przedmiotowej) zabronionego czynu bazowego (źródłowego), z którego miały pochodzić niedozwolone korzyści majątkowe oraz, w konsekwencji, jego kwalifikacji prawnej.

Identycznym uchybieniem obarczony jest utrzymany w tej części w mocy wyrok Sądu Okręgowego w pkt 12 (dotyczącym M. R., poprzez wyeliminowanie z opisu czynu „powołania się na opis czynu z pkt X oskarżenia” [w tym miejscu nastąpiła także inna usterka, którą można byłoby jednak uznać za oczywistą omyłkę pisarską, gdyż w zarzucie aktu oskarżenia czyn, który prokurator traktował jako źródłowy dla postawienia tej oskarżonej zarzutu z art. 299 § 1 k.k., zamieszczony był nie w pkt X lecz w pkt IX] i brak choćby skrótowego nawiązania do elementów opisowych czynów przypisanych w pkt 9 i 10), w pkt 26 (dotyczącym M. Ś., poprzez wyeliminowanie z opisu czynu „powołania się na opis czynu z pkt XVII oskarżenia” i brak choćby skrótowego nawiązania do elementów opisowych czynów przypisanych w pkt 23 i 24), w pkt 31 (dotyczącym Z. O., poprzez wyeliminowanie z opisu czynu „powołania się na opis czynu z pkt XX oskarżenia” i brak choćby skrótowego nawiązania do elementów opisowych czynów przypisanych w pkt 28 i 29) oraz w pkt 36 (dotyczącym P. W., poprzez wyeliminowanie z opisu czynu „powołania się na opis czynu z pkt XXIII oskarżenia” i brak choćby skrótowego nawiązania do elementów opisowych czynów przypisanych w pkt 33 i 34). Także w odniesieniu do tych oskarżonych doszło zatem do skazania za przestępstwo określone w art. 299 § 1 i § 5 w zw. z art. 12 k.k. przy zdekompletowaniu ustawowych znamion przestępstwa tzw. prania brudnych pieniędzy w opisie czynu przypisanego.

Dodać wypada, że w odniesieniu do tej piątki oskarżonych równie poważne wątpliwości, jak w odniesieniu do oskarżonego R.A., budzi także sposób, w jaki w części motywacyjnej wyroku Sądu Okręgowego uzasadnione zostało wypełnienie znamion tego przestępstwa (także i te wątpliwości nie zostały dostrzeżone przez sąd *ad quem*). Zagadnienie to zostało omówione przez sąd kasacyjny we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia i nie istnieje rzeczowa potrzeba powtarzania tych zastrzeżeń odrębnie w odniesieniu do każdego z wymienionej piątki oskarżonych.

Przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania w tych częściach, w jakich podstawę prawną uchylenia stanowiły przepisy art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k., także mijałoby się z celem, bowiem i w odniesieniu do oskarżonych D.K., M.R., M.Ś., Z.O. i P.W., działanie zakazu *reformationis in peius* wobec kierunku i zakresu zaskarżeń uniemożliwiałoby sanowanie (poprzez stosowne uzupełnienie opisu czynu) zdiagnozowanych i wykazanych błędów. Ponieważ błędy te doprowadziły do skazania „oczywiście niesłusznego” w rozumieniu art. 537 § 2 *in fine* k.p.k., także wobec tych oskarżonych należało wydać - po częściowym uchyleniu orzeczeń sądów obu instancji - w stosownym zakresie wyroki uniewinniające.

Podsumowując wywody dotyczące zakresu wzruszenia prawomocnego wyroku wobec R. A. na skutek wniesionej na jego rzecz kasacji, a wobec pozostałej piątki oskarżonych na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k., stwierdzić należy, że poszczególni oskarżeni zostali - po uprzednim uchyleniu wyroków sądów obu instancji - uniewinnieni od następujących, przypisanych im wyrokiem Sądu Okręgowego, utrzymanym następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego, czynów:

- R. A. od przypisanego mu w pkt 21 wyroku Sądu Okręgowego przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
- D. K. od przypisanego mu w pkt 5 wyroku Sądu Okręgowego przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
- M. R. od przypisanego jej w pkt 12 wyroku Sądu Okręgowego przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
- M. Ś. od przypisanego mu w pkt 26 wyroku Sądu Okręgowego przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

- Z. O. od przypisanego mu w pkt 31 wyroku Sądu Okręgowego przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
- P. W. od przypisanego mu w pkt 36 wyroku Sądu Okręgowego przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Także wobec pozostałej piątki oskarżonych, na skutek uchylenia w części wyroku i uniewinnienia ich od popełnienia jednego z czynów, za które skazanie spowodowało konieczność wymierzenia każdemu z tych oskarżonych kary łącznej pozbawienia wolności, kara ta ulega rozwiązaniu z mocy prawa. Wobec tego, że węzłem kar łącznych w wyroku Sądu Apelacyjnego, orzeczonych wobec M. R., M. Ś., Z. O. oraz P. W. połączone były kary wymierzone każdemu z tych oskarżonych za dwa tylko czyny, w odniesieniu do tych osób, tak jak wskazano to już w odniesieniu do sytuacji prawnej R. A., również nie będzie istniała potrzeba wymierzenia nowej kary łącznej. Wykonywane wobec nich będą jedynie kary orzeczone za przestępstwo karne skarbowe. Dolegliwości dotąd odcierpiane powinny być natomiast zaliczone na poczet kary jednostkowej.

Nieco odmiennie rysuje się sytuacja prawna oskarżonego D. K. Na wymierzoną mu karę łączną pozbawienia wolności składało się skazanie za więcej niż dwa czyny jednostkowe. Wobec tego, uchylenie wyroku w części dotyczącej skazania za przestępstwo tzw. prania brudnych pieniędzy i uniewinnienie D. K. od tego czynu z jednej strony - jak to już wyżej stwierdzono - spowodowało rozwiązanie z mocy prawa kary łącznej, ale z drugiej strony doprowadziło do sytuacji, w której zaistnieje potrzeba wymierzenia temu oskarżonemu kary łącznej za przestępstwa, co do których ostało się prawomocne skazanie. Nader oczywiste jest to, że przy orzekaniu na nowo wobec D. K. kary łącznej konieczne będzie respektowanie zakazu *reformationis in peius*, albowiem już samo uchylenie prawomocnego wyroku wobec tego oskarżonego nastąpiło (*verba legis* art. 435 k.p.k.) „na korzyść” tego współoskarżonego, co oznacza, że także w ponowionym postępowaniu w przedmiocie ukształtowania kary łącznej nie może dojść do pogorszenia jego sytuacji w porównaniu z tą, jaka ukształtowana była w uchylonym orzeczeniu. Co więcej, w odniesieniu do jednego z czynów, za który skazanie współkształtowało karę łączną, zapadł obecnie wyrok uniewinniający. Uwarunkowania wynikające z treści przepisu art. 537 § 1 i 2 k.p.k. sprawiają

natomiast, iż Sąd Najwyższy w tym zakresie nie może wydać orzeczenia mającego charakter reformatoryjny, to jest ukształtować na nowo karę łączną. W konsekwencji, powinna ona zostać orzeczona w trybie określonym w art. 569 i nast. k.p.k., co umożliwi także kontrolę instancyjną jej wymiaru.

Z opisanych wyżej przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.